

O kontrakcie na Moriona i nie tylko

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 15.04.2016, 14:10:00

Państwowym stadninom koni arabskich w Polsce grożą... dwa procesy. **Shirley Watts** zapowiedział, a wystąpienie na drogę sądową... o odszkodowanie przeciwko stadninie koni Janów Podlaski, ale nie jest jasne, czy za śmierć obu klaczy, czy tylko jednej. Za *Prerii* zapłacił, a 230 tys. euro, a za *Amry* – 340 tys. Przypuszczam, że sąd oddalił roszczenia za śmierć *Prerii* (skrajnie jest sprawą losową...), ale z *Amry*... choć przyczyną jej śmierci był skręt jelit – sprawa ma się już zupełnie inaczej. Sąd będzie musiał te roszczenia uznać. Powodem jest bezsensowne wożenie wysoko cenionej *Amry* do kliniki w Warszawie, aby się tam wyrobiła, a potem przewiezienie jej w 6 dni po porodzie, z powrotem do Janowa. Takie postępowanie w bardzo znacznym stopniu zwiększa, o prawdopodobieństwo wystąpienia skrętu jelit. To wie każdy zootechnik, każdy masztalerz. Sąd nie musi wiedzieć, ale potwierdzi to każdy lekarz weterynarii, a poza tym mówi o tym dyrektywa EU (pisałem o tym w art. „Jeszcze o śmierci Amry”). Drugi proces grozi stadninie koni Michałów ze strony katarskiej stadniny Al Thumama za ujawnienie poufnego kontraktu dzierżawy ogiera *Morion*.

W jakiej wysokości odszkodowania będzie się domagała stadnina Al Thumama, trudno przewidzieć, ale zapewne kilkaset tysięcy euro. Ponieważ jeden z punktów umowy stanowi o poufności kontraktu, a ta została, a wiadomość została, przegrana Michałowa jest jak w banku. Za przegrane oba procesy zapłacił... stadniny, czyli skarb państwa, czyli my wszyscy. Zapłacimy za fatalne decyzje skrajnie niekompetentnego i nieudolnego ministra rolnictwa **Krzysztofa Jurgieła** oraz urzędników Agencji Nieruchomości Rolnych, jej prezesa **Waldemara Humickiego** i dyrektora zespołu nadzoru w sądownictwie **Andrzeja Sutkowskiego**.

„Międzynarodowy spisak”; Dlaczego kontrakt na dzierżawę *Moriona* został ujawniony i kto to zrobił? Nie przypuszczam, aby to p.o. prezesa w Michałowie **Anna Durmała**, przekazała ten kontrakt bezpośrednio do prasy. Zapewne dostała polecenie sądu, aby go przekazała do Agencji, a tzw. przeciek kontrolowany nastąpił stamtąd. W jakim celu? To proste. Atakowany zewsząd (także przez swoich partyjnych współpracowników) minister Jurgiel walczy o życie, to polityczne. Chwyta każdy argument, jaki może mu w tej walce pomóc. Jego doradcy postawili też, a media sprzyjające PiS... podchwyciły i starają się nagłośnić. Niestety, trzeba przyznać, że chwytliwi... Dlaczego sprawa pozbawienia stanowisk trojga ludzi wywołała taki medialny szum nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Zwłaszcza o ten wieści chodzi. A tu wyjaśnienie jest proste. Wyartykułowała, je na antenie Telewizja Republika niezawodny redaktor **Cezary Gmyz**. To tam obwieścił, że wykrył „międzynarodowy spisak”; **„Odwołanie obu dyrektorów stadnin naruszyło interesy lobby o zasięgu światowym. Hodowla koni arabskich jest jak towar z najwyższej półki. Polacy wyspecjalizowali się w tej węgierskiej dziedzinie hodowania koni. Wokół tej sprawy wyrosła grupa interesów nie tylko z Polski.”** **Dziennikarz uznał, że Arabowie próbowali odnowić swoją hodowlę koni kosztem Polaków. Oprócz arabskich szejków również ona perkusisty Rolling Stones Shirley Watts była zainteresowana stadniną... koni i według Gmyza, „to oni chcieli**

przejść... ten biznes". Takie słowa można przeczytać na stronie internetowej Telewizji Republika (<http://telewizjarepublika.pl/gmyz-odw...interesy-swiatowego-lobby,31714.html>) No to wszystko jasne. Amerykański dodatek specjalny "Gazety Polskiej" nr 15 z 13 kwietnia ukazał się w artykule, redaktora **Piotra Nisztora**, który z kolei poszedł tropem powiadomienia o obywatelki Belgii **Hilke de Bruycker** z odwołaniem do trójki Polaków. No i wyjechała Belgijka, która założyła fanpage "Anna Stojanowska, Jerzy Białobok & Marek Trela", a która zasypuje ministra i ANR listami i petycjami w obronie wspomnianej trójki, jest menedżerem katarskiej stadniny Al Thumama, gdzie trafiła wydzierżawiona **Morion**. No to wszystko jasne. Ogólny tenor najnowszej linii obrony ministra Jurgieła, jak już wspomnieliśmy, jest – niestety – chwytny. Wiem to po reakcjach mierzonych w temacie ludzi, które to reakcje do mnie docierają... "No tak, teraz już rozumiem, skąd ten wielki szum na świecie. Skoro panowie prezesi stadnin wydzierżawiali państwowe konie za olbrzymie pieniądze Arabom czy innym bogatym ludziom i to bez przetargu, to musieli mieć z tego jakieś korzyści. Co im się tam przy okazji przykleja do ich brudnych rękawów? Tak rozumują ludzie, którzy wszędzie wietrzą spiski, którym nie chodzi o pieniądze w górowach, a po tym świecie mogą chodzić ludzie uczciwi, którzy administrują państwowym majątkiem nie kradli. Rzetelny Nisztor wróćmy do artykułu redaktora Nisztora. Trzeba przyznać, że jest rzetelny. Napisany z zapałem, ale rzetelny. Wszystkie fakty podane przez autora są prawdziwe, przynajmniej ja nie znalazłem czegoś, co byłoby nieprawdą, a poza tym daje się też wypowiedzieć stronie przeciwnej. Pod tym względem red. Nisztor pozytywnie różni się od red. Gmyza. Głównym punktem artykułu red. Nisztora jest zarzut: **Dlaczego jednak umowa na dzierżawę została zawarta bez przetargu czy jakiegokolwiek konkursu wśród stadnin potencjalnie zainteresowanych Morionem?** – pyta red. Nisztor. Ale daje **Jerzemu Białobokowi** możliwość odpowiedzi na ten zarzut. I byłby prezes stadniny Michałowski wyjątkiem: **Szejkwie nie lubi... w ten sposób rywalizować – tacy, umaczy Białobok i przekonuje, że przetarg nie był potrzebny. – To nie jest tak jak w zamówieniach publicznych. Cena nie jest najwyższą... wartością... Istotne jest przede wszystkim miejsce, gdzie koń, idzie, trener oraz możliwość promocyjne klienta – podkreśla.** Duma czy wstyd? A wracając do głównej tezy wykrytego przez red. Gmyza "spisku". Dlaczego wszyscy najważniejsi na całym świecie, którzy działają na rynku hodowli koni arabskich i handlu nimi, znają **Jerzego Białoboka, Marka Treli i Annę Stojanowską**? Dlaczego kontaktowali się z nimi, wspólnie sędziowali, czy wreszcie zawierali umowy – albo na sprzedaż, albo na dzierżawę koni? Przecież odpowiedź jest prosta – bo najlepsze konie arabskie na świecie rodzą się i rodzą w polskich stadninach (czy nadal będą rodzić – to już inna kwestia). Centrum światowej hodowli koni arabskich było w Polsce. Nic więc dziwnego, że wszyscy pielgrzymowali do tej Mekki. Postawiłem retoryczne pytanie: czy fakt, że przede wszystkim Jerzy Białobok, Marek Trela, a także Anna Stojanowska, byli (i miejmy nadzieję, że jeszcze będą) centralnymi postaciami dyktującymi warunki w światowym biznesie pt. konie arabskie powinien być dla nas powodem do dumy, czy do rzucania na nich podejrzeń, o czerpanie nielegalnych korzyści? Ja należałem do tych pierwszych, ale są i tacy, którzy się cieszą, kiedy minister wymyśliła im od złości. Wspaniali menedżerowie jak się uważają nie przeczytali artykułu red. Nisztora, a zwłaszcza w tekście o dzierżawie **Moriona**, to tak naprawdę widzą, jak świetnym menedżerem jest Jerzy Białobok. Przeanalizujmy, ile stadnina mogłaby zarobić na **Morionie** w innych przypadkach. Sprzedaż Gdyby stadnina sprzedała Moriona, ale to mogłoby mieć miejsce tylko poprzez aukcję, byłoby to 1 mln euro. Na tyle bowiem dzierżawca musiałby go ubezpieczyć. Jednorazowo do kasy wpadłoby niecała suma, ale za jego ewentualne wykorzystanie w polskiej hodowli stadniny musiałby płacić i to są one. Zarabia jako reproduktor Gdyby **Morion** został w Michałowie i została ustanowiona cena

za krycie nim obcych klaczy, to ile mógłby zarobić dla stadniny? Jak mnie poinformowaÅ, Jerzy BiaÅ, obok, cena stanówki dla 3-letniego ogiera, nawet z bardzo dobrym pochodzeniem, nie byÅ, aby zapewne wyÅsza niÅ 1000-1500 euro. Dobrze, zaÅ, óÅmy – 2000 euro. Do tej pory Åaden ogier w MichaÅ, owie nie pokryÅ, w roku wiÅ™cej obcych klaczy w roku niÅ 10. Dobrze, zaÅ, óÅmy – 15. PomnÅmy to przez dwa lata, to mamy równanie: 2000 euro = ok. 8000 zÅ, x 15 = 120 000 zÅ, x 2 = 240 000 zÅ. Tyle mógłby maksymalnie zarobić dla stadniny przez dwa lata. JeÅli zaÅ stadnina chciaÅ, aby go nadal pokazywaÅ na czempionatach, woziÅ po całym Åwiecie i promowaÅ, to jakÅ... Å czÅ™ tego zysku pochÅ, onÅ™, by nakÅ, ady na tÅ™ promocjÅ™. A tymczasem Jerzy BiaÅ, obok wydzierÅawiÅ, ogiera, który w tym roku ma dopiero 3 lata, za sumÅ™ 200 tys. euro za dwa lata, czyli za ok. 800 tys. zÅ! I te pieniÅ... dze juÅsÅ... na koncie stadniny! Katarska stadnina Al Thumama musiaÅ, a bowiem zgodnie z kontraktem zapÅ, aciÅ z góry. Do tego z ewentualnych wygranych na pokazach poÅ, owa trafia do MichaÅ, owa. Do tego w pierwszym roku *Morion* moÅmie kryÅ tylko klacze naleÅce do Al Thumama, w drugim zaÅ, kiedy bÅ™dzie miaÅ, juÅ 4 lata, moÅna nim kryÅ obce klacze, po 5000 euro, z czego poÅ, owa dla MichaÅ, owa. Al Thumama nie moÅmie jednak zamroziÅ nasienia ogiera, czyli nie moÅmie zrobiÅ sobie zapasu. Katarczycy bÅ™dÅ... zapewne woziÅ *Moriona* po prestiÅowych pokazach, gdzie zdobÅ™dzie kolejne tytuÅy, wiÅ™c jego wartoÅ z wzroÅnie. Jednym sÅ, owem mówiÅ... c, MichaÅ, ów zapewniÅ, sobie nie tylko konkretny, wymierny w euro dochód, ale i zapewniÅ, sobie dalszÅ..., kosztownÅ... promocjÅ™ ogiera za pieniÅ... dze katarskie. To wszystko pokazuje, jak genialnym menedÅerem jest Jerzy BiaÅ, obok. Jakie znaczenie ma w tej sytuacji fakt, Åmie nie odbyÅ, o siÅ™ to w drodze publicznego przetargu? ZresztÅ..., jak mi powiedziaÅ, Jerzy BiaÅ, obok, pertraktowaÅ, w sprawie *Moriona* jeszcze z dwoma innymi podmiotami, ale tamte nie chciaÅy, przystaÅ na tak wygórowane warunki finansowe. Bo to sÅ... bardzo wygórowane warunki finansowe! Tak skutecznego menedÅera, jakim jest Jerzy BiaÅ, obok, powinno siÅ™ nagradzaÅ odznaczeniami paÅ, stwowymi, oprawiÅ w ramkÅ™ i powiesiÅ w muzeum gospodarki, a co go spotkaÅ, o? ZatytuÅ, owaÅ, em ten fragment „Wspaniali menedÅerowie”. Bo te same sÅ, owa moÅna wypowiedziÅ pod adresem Marka Treli. Stadnina w Janowie Podlaskim takÅmie wydzierÅawiaÅ, a za duÅmie pieniÅ... dze swoje najlepsze konie, czy to klacze, czy ogiery. Owszem, obie stadniny co roku proponowaÅy na aukcjÅ™ jakieÅ gwiazdy, bo coÅ trzeba sprzedawaÅ. Bo trzeba zapewniaÅ spóÅ, kom prawa handlowego, jakimi sÅ... stadniny, zysk. Ale jeÅli duÅmie... czÅ™ tego zysku byli w stanie zapewniÅ przez dzierÅawy najlepszych koni, a najwiÅ™kszÅ... zaletÅ... tego procederu byÅ, o i jest to, Åmie te konie sÅ... nadal do dyspozycji dla polskiej hodowli, to czyÅmie nie jest to genialne rozwiaÅ... zanie? I pomyÅleÅ, Åmie ten wspaniale funkcjonujÅ... cy mechanizm, nie rabunkowy dla rodzimej hodowli, a przynoszÅ... cy stadninom, czyli skarbowi paÅ, stwa miliony euro, zostaÅ, zniszczony w krótkim czasie przez ÅtwierÅinteligenta, bo posÅ, uchaÅ, podszeptów dwóch koleś-cwaniaczków, którymi kierowaÅy niskie pobudki; zemsty i prywaty. W tym momencie te ciemne indywidua sÅ... górÅ..., a uczciwi paÅ, stwowcy zostali wyrzuceni z pracy i wyzywani sÅ... od zÅ, odziei! Oto „dobra zmiana”! Zarodkil na koniec jeszcze o zarodkach. W emitowanym we wtorek 12 kwietnia duÅym materiale w TVN24 pt. „PaÅ, skie oko” (<http://www.tvn24.pl/wideo/magazyny/panskie-okno>, 1521623.html?playlist_id=12703) wypowiadaÅ, siÅ™ redaktor **Robert ZieliÅ, ski** z „Polska The Times”. CzÅ, owiek doskonale obeznany z realiami wyÅcigowymi w Polsce, wÅ, aÅciciel koni biegajÅ... cych na torze, wspóÅ, komentujÅ... cy wyÅcigi na SÅ, uÅewcu dla TVP. Kiedy mówiÅ, o tym, Åmie dzierÅawy klaczy z paÅ, stwowych stadnin do USA budzÅ... zastrzeÅenia, bo przecieÅ tam moÅna pobieraÅ nieograniczonÅ... liczbÅ™ zarodków, a wiÅ™c za chwilÅ™ wiÅ™cej cennych koni z polskimi rodowodami bÅ™dzie za oceanem niÅ w Polsce – jakbym sÅ, yszaÅ, **Andrzeja Wójtowicza**. O tej nieograniczonej liczbie zarodków w USA to prawda, ale kolego Robercie! Zarzucam Panu co najmniej nierzetelnoÅ z dziennikarskÅ... polegajÅ... cÅ... na tym, Åmie nie

sprawdził, Pan, jak wyglądają kontrakty dzierżawy klaczy z polskich stadnin. Jedną z umów dzierżawy klaczy podpisana przez którąkolwiek z trzech stadnin arabskich (Białka, Janów Podlaski czy Michałów) nie dopuszcza możliwości pobrania większej liczby zarodków w roku niż cztery. Na ogół, były to 2-3 rocznie. Jedynie umowa na Michałowski... *Wieża Mocy* dopuszcza pobranie 4 zarodków w roku. Ponieważ klacz ta była w dzierżawie przez dwa lata, amerykańska stadnina, która ją wydzierżawiła, mogła teoretycznie pozyskać od niej 8 potomków. Ale pozyskała tylko trzy! Bo to nie takie proste, ale o tym nie będę się już rozpisywać. Taki jest stan faktyczny. Za cenę trzech Arabów stadnina w Michałowie zyskała konkretną sumę pieniędzy (niemała... - nie wiem ile dokładnie), a na dodatek *Wieża Mocy* wróciła jako trójkoronowana - wygrała trzy najbardziej prestiżowe pokazy w USA, w tym narodowy. Kiedy mówi o Białoboku i Treli, że są „państwowcami”, to widać nie dlatego - nie tylko zarabiali dla kierowanych przez siebie stadnin pieniądze, ale zawsze potrafili przy tym zadbać o interes polskiej hodowli.

Marek Szewczyk